Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 39 WARSZAWA, DNIA 28 WRZEŚNIA 1935 R. Rok założenia 1921

GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ

tygodnik finansowo-giełdowy i gospodarczy
wychodzi co sobota

Ciernista droga stabilizacji

Jest na świecie trzydzieści kilka krajów, które zdeprecjonowały swą walutę i jej dotychczas nie ustabilizowały. Niema wśród nich chyba ani jednego, któryby nie był przeświadczony, że ten brak stabilizacji jest ogromną zawadą odrodzenia handlu międzynarodowego, a co za tem idzie, i poprawy gospodarczej poszczególnych krajów. A jednak do stabilizacji walut nie dochodzi.

Czemu to przypisać?

A priori twierdzić można, że, jeżeli większość krajów albo nie zaprząta sobie uwagi tą sprawą, albo jest tej sprawie oporna, to niezawodnie nie ustąpiły jeszcze przyczyny, które chwiejność walut wywołały. Jeżeli poszczególne kraje mają np. bilanse płatnicze ujemne, nie posiadają zaś dostatecznych zapasów złota, któreby im pozwoliły deficyty tych bilansów pokrywać i przetrwać do lepszych czasów, to jakże kraje takie myśleć mogą o zaprowadzeniu u siebie stabilizacji?

Następnie, zachodzi między poszczególnemi państwami rozbieżność interesów gospodarczych. Przyjąwszy nawet, że każde oddzielnie uważa przeprowadzenie stabilizacji walutowej u siebie za rzecz korzystną, to jednak obawia się samo podjąć w tym kierunku inicjatywę. Nie dowierza bowiem innym. Dał temu wyraz w szczerocynicznem oświadczeniu angielski minister skarbu **Noville Chamberlain.** Anglja — powiedział on — nie może stabilizować funta, ponieważ narazić się może na to, że, gdyby ona go ustabilizowała, Francja skorzystałaby z tego skrępowania waluty angielskiej i zdeprecjonowała wtedy franka, aby uzyskać premję eksportową.

Wreszcie, jest rzeczą wiadomą, że, oprócz kilku zaledwie państw, żadne nie posiada dzisiaj takiego zapasu złota, któryby zabezpieczył je od wszelkich niespodzianek walutowych. W razie porozumienia międzynarodowego w sprawie stabilizacji, obowiązek czuwania nad stałością walut prakycznie spoczywałby na tych kilku państwach, które zasobne są w złoto. One musiałyby oddać je w potrzebie do dyspozycji państwom słabszym pod względem posiadanych zapasów złota. Czyżby te państwa bogate na to zgodzić się chciały i mogły?

Pomimo jednak, że taka właśnie ewentualność grozi Francji, gdyż ona posiada wielkie rezerwy złota, jej minister handlu **Bonnet** wystąpił w tych dniach w Genewie (w II komisji Ligi Narodów) z mową, w której domagał się powszechnej stabilizacji walut. Wiązał on tę sprawę z liberalizacją handlu międzynarodowego, z obniżeniem ceł i zniesieniem kontyngentów. Ponieważ zwołanie w chwili obecnej światowej konferencji monetarnej jest beznadziejne, uczynił on oryginalną ofertę, zwrócona do „chętnych". Oświadczył on gotowość Francji zawarcia układów handlowych, w których ona przyznałaby znaczne ulgi celne tym państwom, które na przeciąg trwania układu zobowiązałyby się do zachowania stałego parytetu.

Nasz minister **prof. Zawadzki** przyjął udział w dyskusji, oświadczając, że Polska gotowa jest uczestniczyć w każdej inicjatywie, mającej na celu przywrócenie większej swobody w stosunkach gospodarczych między krajami, pod warunkiem jednak, że, zgodnie z poglądem min. Bonnet'a, swoboda ta będzie przywrócona we wszystkich dziedzinach międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Jednocześnie w Stanach Zj. rozległ się mocny głos, domagający się stabilizacji. „Związek Polityki Zagranicznej" **(Foreign Policy Association)** w Waszyngtonie wydał memorjał, który wzbudził w całym świecie niemałą sensację. Wskazany w nim został szczegółowy program postępowania, który doprowadzić powinien, najprzód, do faktycznej, następnie zaś do ustawowej stabilizacji funta i dolara oraz do utrwalenia parytetu franka fr. Ale uchwalenie tego programu, zdaniem wspomnianego Związku, należeć musi do konferencji międzynarodowej.

Jeszcze większą sensację wzbudziła zapowiedziana podróż do Europy amerykańskiego ministra finansów **Morgenthaua.** Jedzie on podobno tylko dla wywczasów do Hiszpanji i Portugalji, ale z podróżą tą wiążą powszechnie zamiar przedyskutowania w Londynie i Paryżu spraw walutowych.

Trudno twierdzić, aby chwila obecna dojrzała już do rozwiązania tak zawiłej kwestji, jaką jest stabilizacja walut. Wydaje się, przeciwnie, że wciąż jeszcze nurt niepokoju i niepewności podmywa podstawy gospodarczo-pieniężne wielu krajów. Jeżeli chodzi o Europę, to można wyliczyć kilka krajów, w których nie wygasło zarzewie możliwych zaburzeń. Należy także wskazać na Anglję, która w dalszym ciągu niechętnie spogląda na wszelkie próby wciągnięcia jej do jakiejś wspólnej akcji stabilizacyjnej.

Wiadomo powszechnie, co zachodzi z **lirem włoskim.** Utrzymuje się on jako tako tylko dzięki surowej reglamentacji dewizowej Ale na „czarnej giełdzie" i zagranicą banknoty sprzedawane są mniej więcej o 25% taniej, niż czek na Medjolan.

Korona duńska została dwukrotnie zdeprecjonowana (ostatnim razem w lutym 1933 r.) i stanowi obecnie zaledwie 50% dawnego parytetu. Według notowania warszawskiego, kurs wynosi około zł. 116.65, gdy parytet zł. 238.88. Obecnie „front chłopski" prze ku dalszej deprecjacji. Grozi on, że nie będzie oddawał bankowi centralnemu funtów szterlingów, osiąganych za eksport rolniczy do Anglji. Hasło rolników głosi: „więcej koron za funt szterlingów".

W **Czechosłowacji** korona została zdewaluowana o jedną szóstą. Ale to obecnie już nie wystarcza. Czescy agrarjusze w organie swym „Wenkow" nawołują do dalszej dewaluacji o 30%.

Frank belgijski, pomimo dokonanej dewaluacji o 28%, nie uspokoił opinji. Odpływ złota z Banque Nationale de Belgique trwa nadal, chociaż w zmniejszonym rozmiarze, i rozlegają się głosy, żądające ponownego obniżenia parytetu.

Wreszcie, **Anglja** nie przestaje się przeciwstawiać stabilizacji.

Wprawdzie w Genewie na mowę francuskiego ministra Bonnet'a odpowiedział jeden z delegatów brytyjskich hrabia **Warr** w sposób przychylny, ale to praktycznie nie ma znaczenia. Natychmiast po tej odpowiedzi prasa angielska chórem oświadczyła, że, owszem, stabilizacja funta powinna być dokonana, ale dopiero po dewaluacji franka i innych walut złotych.

Pozatem, istnieje cenna deklaracja jednego z dyrektorów Banku Angielskiego, **Josiah Stamp'a.** W mowie, wygłoszonej w Salzburgu, dowodził on, że państwa, przodujące w gospodarce światowej, powinny się porozumieć w sprawie ustalenia parytetu swych walut. Ale ustalone parytety powinny być tego rodzaju, by nie szkodziły handlowi zagranicznemu tych państw ani nie spowodowały gwałtownego przesunięcia kapitałów ani też nie wywołały spekulacji. Ażeby w ten sposób móc parytety ustalić, trzeba współdziałania wszystkich tych państw w regulowaniu przypływów i odpływów złota.

Oczywiście, jest to zawoalowane domaganie się deprecjacji złotych walut i używania zasobów złota, nagromadzonych w Stanach Zj. i Francji, dla obrony funta.

Jak widzimy, urzeczywistnienie ideału stabilizacji międzynarodowej jest jeszcze dalekie.

E. L.

BILANS BANKU POLSKIEGO

za II dekadę września 1935 r.

W drugiej dekadzie września zapas złota zmniejszył się o 23,9 milj. zł. do 487,7 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz podniósł się o 9,9 milj. zł. do 18,3 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 4,5 milj. zł. do 765,0 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 2,3 milj. zł. do 646,9 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 5,4 milj. zł. do 63,4 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 1,4 milj. zł. do 54,7 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 15,5 milj. zł. do 38,7 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" uległa spadkowi o 18,1 milj. zł. do 144,4 milj. zł., pozycja zaś „inne pasywa" wzrosła o 1,3 milj. zł. do 303,0 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 9,7 milj. zł. do 204,5 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 24,7 milj. zł. do 931,4 milj. zł.

Pokrycie złotem obniżyło się do 47,08% i przekracza normę statutową o przeszło 17 punktów.

Stopa dyskontowa 5%, od pożyczek zastawowych 6%.

Po dłuższym okresie wzrostu zapasów złota bilans obecny wykazuje ubytek około 24 milj. zł. Kwotę tę obrócił Bank na zakup dewiz, potrzebnych na spłatę zobowiązań zagranicznych. Suma tych zobowiązań, płatnych we wrześniu i październiku r. b., które obejmują półroczne raty amortyzacyjne i odsetki od państwowych i samorządowych pożyczek zagranicznych, wynosi około 50 milj. zł. tak, że i następny bilans dekadowy Banku na ultimo września wykaże zapewne podobny ubytek kruszcu jak obecny. Bank Polski, mając pokrycie statutowe wyłącznie złotem, uzupełnia w razie potrzeby swój zapas dewiz w drodze wymiany złota na dewizy. Zależnie od wysokości dodatniego salda naszego bilansu handlowego oraz od wielu innych czynników może też zapas kruszcu złotego w Banku wykazywać w przyszłości—podobnie zresztą jak to stale się dzieje we wszystkich innych krajach — mniejsze lub większe wahania w obie strony.

Pożyczki państwowe na poczet zaległości podatkowych

Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich izb skarbowych i urzędów skarbowych okólnik z wyjaśnieniem, że obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej i 5 proc. Konwersyjnej powinny być przyjmowane na spłaty odroczonych zaległości w podatkach państwowych: gruntowym, przemysłowym, od obrotu, dochodowym, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowym wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi.

Na poczet zaległości, podatkowych winna być zaliczona wartość nominalna obligacyj oraz wartość bieżącego kuponu po dzień złożenia obligacyj.

WYWIAD Z P. DR. JÓZEFEM ZAWADZKIM,

wiceprezesem Komitetu Nadzorczego Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy

Wobec rozmaitych pogłosek, obiegających w sferach giełdowych, a dotyczących listów zastawnych towarzystw kredytowych miejskich, głównie zaś Tow. Kredyt. m. Warszawy, Redaktor nasz zwrócił się o wyjaśnienie do długoletniego wiceprezesa Komitetu Nadzorczego Tow. Kred. m. Warszawy, Dr Józefa Zawadzkiego.

P. Dr. Zawadzki przyjął mnie uprzejmie i na wstępie zapytał:

— Jakie właściwie nasuwają się panu wątpliwości, wymagające wyjaśnienia.

— Przedewszystkiem, czy istnieje zamiar wznowienia działalności emisyjnej Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy?

— Na to pytanie trudno mi odpowiedzieć. Zamiar ten ma Towarzystwo stale, ale urzeczywistnienie zamiaru zależy od zezwolenia Ministerstwa Skarbu, od ogólnej konjunktury, a więc i od pojemności rynku naszego.

— Wobec jednak znacznej poprawy na naszym rynku kapitałowym, czy można przypuścić, że, w razie wznowienia działalności Towarzystwa, wysokość emisji będzie ograniczona?

— Sądzę, że ograniczenie sumy emisji będzie na razie nieodzowne, w przeciwnym bowiem razie mogłoby nastąpić przeciążenie rynku, co ujemnie wpłynęłoby na kształtowanie się kursów.

— Czy Panu Doktorowi wiadome są pogłoski, jakoby miał być podatek od kuponów od listów zastawnych towarzystw kredytu długoterminowego? Czy pogłoski te odpowiadają prawdzie?

— Słyszałem wprawdzie o pogłoskach tych, nie wydaje mi się wszakże, aby były wiarogodne. Podatek taki dawniej istniał i został następnie skasowany. Obecnie niema, zdaniem mojem, żadnych podstaw do jego przywrócenia. Mogłoby to zresztą wywołać pewne niepożądane komplikacje.

— Czy Pan Doktór nie byłby łaskaw wyjaśnić, czy jest rzeczą możliwą — o czem również obiegają pogłoski — że dawna serja 5% listów zastawnych oraz nowa z 1933 r., pochodząca z konwersji 8%, mają być złączone w jedną nową serję, z której wydawano by i nowe pożyczki i w ten sposób pożyczki, zaciągnięte w dawnej emisji, mogłyby być spłacone listami zastawnemi nowej serji?

— O takiej pogłosce nie słyszałem, ale uważam, że złączenie seryj tych w jedną jest niedopuszczalne. Jak panu wiadomo, w myśl zmienionego statutu Tow. Kredyt. m. Warszawy, zaciągający nową pożyczkę musi złożyć gotowiznę 1% (minimum zł. 150) od żądanej sumy pożyczki tytułem wpisowego. Suma ta zostaje wpisana na rachunek funduszu rezerwowego, który stanowi własność Towarzystwa. Dotychczas wpisowe zapisywane było na fundusz zasobowy, stanowiący własność stowarzyszonych. Ponieważ fundusz zasobowy będzie istniał aż do całkowitej spłaty dawnych pożyczek i następnie w sumie, jaka się wtedy okaże, zostanie zwrócony stowarzyszonym, więc połączenie wszystkich seryj listów w jedną jest mało prawdopodobne i niemożliwe.

— A czy prawdą jest, że umorzenie listów zastawnych drogą losowania nie odbędzie się w listopadzie?

— Otóż i ta pogłoska tak samo, jak dwie poprzednie, jest fałszywa. Mogę tylko przypuścić, że są wymysłem spekulantów.

Losowanie dawnych emisyj odbędzie się w listopadzie. W przyszłym zaś roku zaczną się losować również listy 5% skonwertowane t. j. z 1933 r.

— Według zmienionego statutu Towarzystwa, przysługuje mu prawo umarzania listów zastawnych drogą skupu z wolnej ręki. Czy Pan Doktór przypuszcza, że Towarzystwo skorzysta z tego przywileju?

— Jestem zupełnie pewny, iż, zgodnie z dotychczasową tradycją, umarzanie listów zastawnych będzie się odbywało wyłącznie drogą losowania i spłat.

— Czy statut Towarzystwa, zdaniem Pana Doktora, będzie ustawą ramową, do której dostosowane będą statuty innych towarzystw kredytowych miejskich?

— Sądzę, że statut Towarzystwa będzie ustawą ramową, ale tylko dla towarzystw kredytowych miejskich w b. Kongresówce.

— Czy Towarzystwo czyni zabiegi, aby, w razie wznowienia emisji, ulokować pewną część listów zastawnych zagranicą?

— Obecnie sprawa jest jeszcze niedojrzała i chwila nieodpowiednia. W latach poprzednich kwestja ta była poruszana na konferencjach władz Towarzystwa, a nawet w gronie pełnomocników. Niech pan przejrzy budżet z lat poprzednich, a przekona się, że na koszty, związane z ulokowaniem listów zastawnych zagranicą, była nawet preliminowana wtedy dość pokaźna kwota.

— Dziękuję serdecznie Panu Doktorowi za uprzejmie udzielone Redakcji naszej wyjaśnienia, tak niezwykle dokładne i jasne. Rozwiewają one w sposób stanowczy wszelkie nieuzasadnione pogłoski, szkodliwe dla pomyślnego kształtowania się kursów naszych listów zastawnych, i winny uspokoić szerokie warstwy posiadaczy papierów hipotecznych.

Raz jeszcze składam Panu Doktorowi w imieniu naszego wydawnictwa słowa podzięki.

Sprzedaż ratalna pożyczek premjowych

Na ostatniem posiedzeniu Państwowa Rada Spółdzielcza uznała za pożądane wydanie ustaw o sprzedaży ratalnej obligacyj państwowych oraz wyraziła opinję w sprawie konieczności wzmocnienia egzekutywy i ścigania nadużyć w spółdzielniach.

Kwestja sprzedaży ratalnej pożyczek premjowych była poruszana niejednokrotnie w swoim czasie na łamach prasy stołecznej i niżej podpisany w kilku pismach, posługując się obfitym materjałem rzeczowym, piętnował nadużycia niektórych spółdzielni, korzystających z przywilejów, nadanych ustawą o spółdzielniach, a między innemi nadużywanie nazwy spółdzielni „bank".

Mało orjentująca się publiczność prywatna utożsamiała taką spółdzielnię z bankami akcyjnemi, co znakomicie ułatwiało spółdzielniom, zajmującym się sprzedażą ratalną pożyczek premjowych, rozwijać szkodliwą swą działalność na większą skalę.

Spółdzielnie w b. zaborze austrjackim miały prawo na mocy kodeksu, obowiązującego w tym zaborze, sprzedawać premjówki na raty, gdy w b. zaborze pruskim i rosyjskim sprzedaż taka była zakazana. Wytworzyła się więc niepożądana anomalja, że spółdzielnie w b. zaborze austrjackim, nie znajdując konkurencji w innych dzielnicach państwa, dyktowały swej klienteli warunki, graniczące z najdalej posuniętym wyzyskiem, polegającym nie tylko na kursie walorów, lecz i na lichwiarskich procentach.

Poszkodowana klientela tych spółdzielni zwracała się często do niektórych redakcyj z prośbą o zamieszczenie odpowiednich wzmianek.

Napływały podobno skargi na nadużycia tych spółdzielni do odnośnych władz, które, jak przypuszczać można, napotykały trudności natury prawnej do zamknięcia tych instytucyj.

Natomiast wedle obiegających kilka lat temu pogłosek, miała być opracowana ustawa, obowiązująca w całem państwie, o sprzedaży ratalnej pożyczek państwowych. Podobno ustawa ta nadawała Ministrowi Skarbu prawo, wedle swobodnego uznania, przyznawania koncesji tej czy innej instytucji bankowej lub spółdzielni na sprzedaż ratalną.

Czy pogłoski te oparte były na jakichś realnych podstawach, trudno skonstatować, gdyż w tej materji nie pojawiło się żadne urzędowe potwierdzenie ani zaprzeczenie.

Wydanie ustaw o sprzedaży ratalnej obligacyj państwowych jest kwestją dużej wagi i wymaga szerszego omówienia, a dyskusja na ten temat winna być otwarta.

Legalna sprzedaż na raty znajdzie zapewne życzliwe przyjęcie wśród drobnych ciułaczy, gdyż ułatwi im gromadzenie tą drogą oszczędności.

Do prowadzenia takiego przedsięwzięcia niezbędne są znaczne kapitły, w braku których szukać należy dróg, umożliwiających prowadzenie solidnego przedsiębiorstwa mniejszemi środkami. Zakupujący natomiast premjówkę na raty winien mieć niezłomne przeświadczenie, że po uiszczeniu całkowitego długu, premjówkę, którą sobie wybrał, otrzyma.

Że większe kapitały są potrzebne, o tem chyba nie można wątpić, gdyż nie należy zapominać, że każda premjówka, na poczet której zapłacona została tylko jedna rata, jest depozytem, którego zastawić nie można.

(dalszy ciąg na str. 4)

Giełdy pieniężne

WARSZAWSKA.

(20.IX — 26.IX).

W okresie sprawozdawczym nastrój ogólny na rynku papierów wartościowych był cokolwiek lepszy, niż w okresie poprzednim. Pomimo to obroty z dnia na dzień stale się kurczyły, a to w związku ze zbliżającym się okresem jesiennych świąt żydowskich.

Tem więc się tłumaczy, iż kulisa nie wykazuje skłonności do zawierania większych operacyj giełdowych.

Wiadomości, nadchodzące z Genewy w dalszym ciągu absorbują uwagę uczestników zgromadzenia giełdowego, którzy każdą wzmiankę o przebiegu obrad genewskich odpowiednio komentują, wywołując często zmienny nastrój podczas zebrań giełdowych.

Pod sam koniec okresu obroty uległy poważnej redukcji, dowodem czego były nad! wyraz skromne obroty nawet 7% Poż. Stabilizacyjną, która zazwyczaj zajmuje pierwsze miejsce w obrotach ogólnych.

Prywatne papiery procentowe małe budziły zainteresowanie i operacje nie mogły się rozwinąć, gdyż tak podaż, jak i popyt były nader ograniczone.

Na rynku dewizowym obroty dewizami zagranicznemi zmniejszyły się o przeszło 18%.

Zapotrzebowanie dzienne na dewizy zagraniczne pokrywał stale Bank Polski przy mniejszym lub większym udziale innych banków. Dewizy państw skandynawskich są przeważnie ofiarowywane przez niektóre banki prywatne.

Tendencja dla dewiz panowała niejednolita.

Dewizy na Brukselę, Madryt, Medjolan i Zurich osiągnęły pewne nadwyżki kursowe, natomiast po kursach niższych obiegały dewizy na Amsterdam i Londyn (wraz z dewizami skandynawskiemi t. j. na Kopenhagę i Sztokholm, bez obrotów zaś były dewizy na Oslo). Pozostałe dewizy, a mianowicie na Berlin, Nowy Jork (zwykły i telegraficzny), Paryż i Pragę utrzymały się w granicach notowań z końca okresu poprzedniego.

Dewizy na Paryż znów stanowiły największe pozycje w obrotach ogólnych dewizami zgranicznemi.

Papiery państwowe, z drobnemi wyjątkami, doznały poprawy.

W dziale pożyczek premjowych ruch był mały przy tendencji mocniejszej. Tranzakcje były wprawdzie częściej zawierane, lecz na sumy dość skromne.

3% Prem. Poż. Budowlana przy częstych wahaniach w obie strony w końcu pozostała bez zmiany.

Dolarówka była w mniej licznych obrotach po kursach stopniowo się podnoszących.

4% Prem. Poż. Inwestycyjna w sztukach zwykłych była mocniejsza przy skromnej podaży, natomiast pełne serje w końcu okresu nieco trudniej znajdowały odbiorców.

5% Poż. Konwersyjna, początkowo mocniejsza, w końcu wykazała stratę, lecz minimalną.

Obroty 5% Konwersyjną Poż. Kolejową były znikome. Kursy się utrzymały na jednakowym poziomie, aczkolwiek były o drobnostkę niższe, niż w okresie poprzednim.

Dla pożyczek dolarowych usposobienie było lepsze.

6% Poż. Dolarowa osiągnęła pokaźną zwyżkę, natomiast 7% Poż. Stabilizacyjna przy często zmieniającej się tendencji w końcu okresu wykazała drobny zysk.

Listy zastawne i obligacje banków państwowych wszelkich oprocentowań trzymały się stale na jednakowym poziomie.

Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych tendencja nie była zupełnie jednolita.

Z listów zastawnych Ziemskich interesowano się głównie $4^{1}/_{2}\%$, któremi codziennie zawierano tranzakcje. Zbyt niskie kursy zachęcały do kupna, lecz pomimo to obroty nie przybrały większych rozmiarów.

Podczas całego okresu kursy wykazywały skłonność do zwyżki, lecz w końcu zrównały się z kursem końcowym z okresu poprzedniego.

Z listów zastawnych m. Warszawy w środku okresu zawarto małą ilość tranzakcyj 5% dawnej emisji, po kursach znacznie obniżonych.

W o wiele lepszych warunkach rozwijały się operacje 5% z 1933 r., zakupywanemi przeważnie w celach lokacyjnych. Kursy doznały poprawy.

Rynek prowincjonalnych listów zastawnych miejskich był zupełnie zaniedbany. Do tranzakcyj nie dochodziło bądź spowodu braku nabywców, bądź też spowodu znacznej rozbieżności pomiędzy cenami nabywców a sprzedawców.

Dla listów zastawnych funtowych Tow. Kred. Przemysłu Polskiego panowało usposobienie słabsze. Nieliczne tranzakcje zawierano 8% po kursach obniżonych.

Na rynku walorów komunalnych większe ożywienie wykazywały 6% Obligacje m. st. Warszawy, które po początkowej zniżce następnie zwyżkowały. Nieco większą ruchliwość wykazywała VI poż. niż VIII i IX poż.

O innych pożyczkach nie było mowy.

Na polu wartości dywidendowych panowała tendencja niejednolita przy obrotach małych.

Akcje Banku Polskiego wykazywały drobne fluktuacje kursowe i w rezultacie straciły na kursie 50 gr.

Akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru i Norbliny utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Lilpopy i Starachowice były nieco słabsze. Starachowice odzyskały większą część strat, poniesionych na początku okresu. Akcje Ostrowieckie stale dążyły w kierunku zwyżkowym.

Akcje Haberbuscha notowane są obecnie bez kuponu za 1934 r. w wysokości 2%. Kurs pokaźnie się obniżył.

Kursy nieurzędowe z końca okresu: 8% Poż. z 1925 r. (Dillon) 91.90 — 90.25 — 90.50, 7% Poż. Śląska 71.25 — 71.50, 7% Poż. m. st. Warszawy 71 (odcinki po dol. 500), 5% Renta Ziemska 64 w żądaniu, 63.50 — w płaceniu, 3% Renta Ziemska w odcinkach po dol. 1000 — 74, 6% Bony m. st. Warszawy I-em — 97.50 w płaceniu (bez oddawców) $4^{1}/_{2}\%$ listy zast. Ziemskie V ser. 43, $4^{1}/_{2}\%$ listy zast. Wileńskiego Banku Ziemskiego 45.

RUCH KURSÓW.

Dewizy: Amsterdam 360.05 — 358 — 358.60, Berlin 213.60 — 213.75 — 213.50, Kopenhaga 116.85 — 116.65, Londyn 26.17 — 26.19 — 26.10 — 26.15, Madryt 72.58, Medjolan 43.37 — 43.35—43.43, Nowy Jork $5.31\frac{3}{4}$— 5.31, Kabel $5.31^{7}/_{8}$—5.31—$5.31^{1}/_{8}$, Paryż 35.01 — $35.00^{1}/_{2}$ — 35.01, Praga 21.96 — 21.93 — 21.94, Sztokholm 135.05 — 134.90 — 135, Zurich 172.75 — 172.80 — 172.65.

Papiery państwowe: 3% Prem. Poż. Budowlana 41 — 40.60 — 40.75, Dolarówka 51.20 — 51 — 52.25, 4% Prem. Poż. Inwestycyjna 110.25 — 112 — 111.75 (serje 116.25 — 115), 5% Poż. Konwersyjna 68 — 69 — 68, 5% Konwersyjna Poż. Kolejowa 60, 6% Poż. Dolarowa 79.50 — 82 — 81.75, 7% Poż. Stabilizacyjna 61.75 — 63.88 — 62.75 (odcinki po dol. 500: 62.75 — 64.75 — 63.75, odcinki po dol. 100 — 69).

Listy zast. Państwowego Banku Rolnego: 7% — 83.25 — 8% — 94.

Lisy zast. i obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego: $5^{1}/_{2}\%$ 81, 7% — 83.25 — 8% — 94 oraz obligacje budowlane — 93.

Prywatne papiery lokacyjne: 8% listy zast. funtowe Tow. Kred. Przemysłu Polskiego 90—89.50, $4^{1}/_{2}\%$ listy zast. Ziemskie 42.50 — 44 — 43, listy zast. Tow. Kred. m. Warszawy: 5% 64 —62.50, 5% z 1933 r. 54.75—56.75 — 56.25, 6% Obligacje m. st. Warszawy: Poż. VI 58 — 60 — 59.75, VIII i IX poż. 57 — 58.50.

Akcje: Bank Polski 91.75 — 92.25 — 92, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 36, Lilpop 8.50, Norblin 33, Ostrowiec 14.50 — 15.75, Starachowice 30.25 — 31, Haberbusch 32.

Rynek prywatny. Banknoty: amerykańskie (San. Zjed.) $5.34^{1}/_{2}$ — $5.32^{1}/_{2}$ — $5.32\frac{3}{4}$, angielskie 26.20 — 26.13 — 26.15, austrjackie 99.50 — 99.65 — 99.50, czechosłowackie 20.90 — 20.95 — 20.93 francuskie 34.99 — 34.97 — 34.99, gdańskie 97 — 96.75 — 98, jugosłowiańskie 11.40 — 11.42, łotewskie 132— 130 — 131, niemieckie 156.25 — 156.50 — 149, rumuńskie 2.93— 2.94 — 2.93, sowieckie 190 — 197 — 191, szwajcarskie 172.30 — 172.75, węgierskie 101.75 — 102.50.

Monety: rubel złoty $4.74^{1}/_{2}$ — $4.74\frac{3}{4}$ — 4.74, rubel srebrny 1.82 — 1.83, dolar złoty $9.05^{1}/_{2}$ — 9.04.

ZAMIEJSCOWE.

(19.IX — 25.IX).

Łódź.

Banknoty dolarowe 5.32. 7% Poż. Stabilizacyjna 62.25 (notowano tylko 23 b. m.).

Kraków.

3% Prem. Poż. Budowlana 40.75, Dolarówka 50.90 — 51.50, 5% Poż. Konwersyjna 68.75.

Poznań.

Dolarówka 51.75, Listy zast. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego: $4^{1}/_{2}\%$ dol. serji K. z 1933 r. 38, $4^{1}/_{2}\%$ złote w złocie przestemplowane 40.50. Akcje Banku Polskiego 93 — 92.50. (notowania tylko od 19 do 21 b. m.).

Sprzedaż ratalna pożyczek premjowych

(dalszy ciąg)

W Rosji przed wojną za zgodą ówczesnych władz, dwa banki, a mianowicie „Bank Komisowy“ oraz „De La Farre“ sprzedawały premjówki na raty, lecz wobec braku kapitałów, zmuszone były premjówki te zastawić. W rezultacie bankom tym została ogłoszona upadłość, gdyż nie mogły wykonać swych zobowiązań. Wówczas jeden z tutejszych domów bankowych z polecenia klientów tych banków z b. Kongresówki zgłosił swe pretensje do masy upadłości, lecz, niestety, w większości wypadków ponad kilka procent od zadeklarowanej sumy rzadko kto otrzymał.

(dokończenie nastąpi)

Nadzór publiczny i prywatny nad bankami

W ostatnim numerze naszego pisma zanalizowaliśmy stan naszych banków prywatnych w okresie od 1929 do końca 1934 roku.

Wykazaliśmy, że suma kapitałów obcych, któremi banki obracały, a więc, wkłady, rachunki bieżące i rachunki zagraniczne, zmniejszyła się w ciągu tego czasu z 1530 milj. zł. do 717 milj. zł., t. j. o 813 milj. zł. Wykazaliśmy także, że spadły ogromnie operacje kredytowe, co wyraziło się w skurczeniu się dyskonta z 951 milj. do 384 milj. zł. i zmniejszeniu się rachunków bieżących, których saldo kredytowe obniżyło się z 945 milj. do 420 milj. zł. Przypomnieliśmy, wreszcie, że od 1931 roku działalność banków była nierentowna, że bilanse łączne banków wykazywały co roku straty, i że dopiero w roku ubiegłym osiągnięto równowagę między dochodami a wydatkami.

Zwróciliśmy jednak uwagę, że, pomimo tych wszystkich objawów ujemnych, banki nasze złożyły dowody niepowszedniej odporności. Oczywiście, w ciągu ostatnich sześciu lat były ofiary: zlikwidowanych zostało 20 prywatnych przedsiębiorstw bankowych, zaś dwa wielkie banki musiały ulec gruntownej sanacji.

Ale koniec końców, państwowa pomoc kredytowa, okazana bankom, pozostała w granicach umiarkowanych. Nie bacząc na wycofanie z kas bankowych wspomnianej wyżej, olbrzymiej sumy 813 milj. zł., kredyty, udzielone bankom akcyjnym przez Bank Gospodarstwa Krajowego, wyniosły wszystkiego w 1933 roku około 68 milj. zł.

Pomimo przewlekłego kryzysu gospodarczego, znacznych strat, poniesionych przez banki, ogromnego uszczuplenia funduszów, któremi banki rozporządzały, pomimo wreszcie, ogólnego zubożenia naszego kraju, i bez tego ubogiego — nie było w Polsce krachu bankowego. Wiemy, że klęska ta przeszła przez Austrję i Niemcy, szalała w potężnie bogatych Stanach Zj.; zaoszczędziła jednak Polskę.

Nie był to przypadek.

Istnieją dwa typy zasadnicze przedsiębiorczości bankowej. Nie występują one nigdy może w czystej postaci, ale bądź co bądź w praktyce wyraźnie się uwydatniają.

Pierwszy typ to t. zw. bank depozytowy. Instytucje tego rodzaju zajmują się tylko operacjami krótkoterminowemi, łatwo dającemi się zrealizować, „upłynnić". Do czynności tych należy dyskonto, zastawy, pożyczki krótkoterminowe, rachunki „on call", kredyt otwarty a vista wymagalny, kupno i sprzedaż papierów wartościowych i t. p. Depozytowemi banki te nazywają się dlatego, że starają się one przyciągnąć jaknajwięcej wkładów, które lokują w powyższych, krótkoterminowych operacjach.

Do tego typu bankowego najbardziej zbliżone są wielkie banki angielskie, zwłaszcza „wielka piątka" (the big five) i większość wielkich banków francuskich, (les banques de dépôts).

Drugi typ bankowy stanowią przedsiębiorstwa bankowe, finansujące przemysłową i rolniczą produkcję, różnego rodzaju przedsiębiorstwa transportowe, handlowe i inne. Są to instytucje finansowe, które Francuzi nazywają „banques d'affaires" a Amerykanie „Investment Bankers", „Investment Trusts" i t. p. Do tego typu należały banki austrjackie, niemieckie, amerykańskie, poczęści belgijskie i szwajcarskie. Większość kredytów, udzielanych przez te banki, nie ma charakteru krótkoterminowego i nie może być łatwo i szybko zrealizowana, nawet w czasach spokojnych i pomyślnych.

Pierwszy typ — banków depozytowych — mało przyczynia się do ożywienia gospodarczego. Korzysta on raczej z niego, niż je pobudza. Z tego powodu banki angielskie w czasach pomyślnej konjunktury nasłuchały się niemało zarzutów. Oskarżono je o zaśniedziały konserwatyzm i krótkowzroczność. Ale w okresach przesilenia, kiedy barometr gospodarczy spada, banki te łatwo dają sobie radę. Nie mają one wielkich trudności z „upłynnieniem" swych aktywów, a zatem i z wypłatą wkładów.

Drugi typ — banków „inwestujących" — jest potężną dźwignią ożywienia konjunkturalnego. Będąc źródłem kredytów inflacyjnych, tworzy on te warunki, które forsują rozrost produkcji i wymiany i pędzą ceny i kursy do góry. Ale kiedy następuje okres depresji, kiedy kurczy się zbyt i produkcja, spadają ceny i kursy, okazuje się, że większość aktywów jest unieruchomiona, „zamrożona". Wtedy występuje w całej grozie niemożność wypłacenia wkładów, stanowiąca istotę tego, co się nazywa „krachem bankowym".

Polskie banki prywatne należą w ogromnej swej większości, — jeśli nie w całości, to w dużej części, — do typu pierwszego, depozytowego. To było właściwą przyczyną, jak powiedzieliśmy wyżej, dlaczego kraj nasz uniknął klęski bankowej.

Jeżeli jednak cecha banku depozytowego była wśród instytucyj naszych dominująca, to trzeba fakt ten przypisać, być może, nie tylko ostrożnej polityce zarządów banków. Niewątpliwie poważną rolę odegrała także i czujność władz nadzorczych Ministerstwa Skarbu, które mają wgląd w działalność naszych banków i niewątpliwie nie szczędzą im nieodzownych wskazówek. Wiadomo przecież, że przepisy prawne dają Komisarjatowi Bankowemu możność szczegółowego nadzoru.

Być może, same przepisy prawa bankowego, wydane w r. 1928 i gdzieniegdzie tylko uzupełnione przez nowy Kodeks Handlowy w „Przepisach wprowadzających" posiadają pewne luki, które należałoby wypełnić. Istnienie takich luk ujawnić może jedynie praktyka.

Na jedną z nich zwraca uwagę „Kurjer Poranny" (z 24-go września). Chodzi o to, aby instytucje bankowe obsługiwały najszerszy krąg klienteli nie tylko pewną ilość skoncernowanych z niemi przedsiębiorstw, jak to się działo np. w Niemczech, gdzie „w takich wypadkach przeważał interes zaciągającego kredyt przedsiębiorstwa nad interesem banku i jego wkładców". W związku z tem powstał projekt, który jest podobno opracowywany przez czynniki miarodajne, aby pozbawić dyrektorów banków prawa brania udziału w radach i zarządach przedsiębiorstw prywatnych. Natomiast ma być wzmocniona kompetencja dyrektorów. Ma być im udzielona większa niezależność w wydawaniu opinji wtedy, gdy chodzi o udzielenie kredytu przedsiębiorstwom, z któremi dany członek zarządu czy rady, starający się o ten kredyt, jest związany.

Tego rodzaju ustawa, gdyby została wydana, miałaby raczej charakter prewencyjny, gdyż, jak zaznaczyliśmy wyżej, nasze banki prywatne są w przeważnej części swej działalności — depozytowe. Wydaje się w każdym razie rzeczą wysoce niestosowną upatrywać w dotychczasowym braku odpowiednich przepisów prawnych przyczynę, dla której „publiczność" ucieka od banków prywatnych". Jeżeli wkłady nie napływają do banków w takiej ilości, jak to jest nie tylko ze względu na interes banków, ale i ze względu na korzyści ogólnogospodarcze, do życzenia, pochodzi to z przyczyn zupełnie innych. Na te przyczyny fachowa nasza prasa nieraz wskazywała, są one dzisiaj powszechnie znane, i omawiać ich tu ponownie niema potrzeby.

Tenże „Kurjer Poranny" (z 22-go września) zwraca uwagę na inny brak, mianowicie, na nieprzejrzystość, co więcej, niezrozumiałość bilansów bankowych. Chodzi tym razem już nie o nadzór czynników urzędowych, lecz o ułatwienie nadzoru prywatnego oraz o uczynienie z bilansu bankowego środka propagandowego i reklamowego. Do tego celu służyć mają rozmaite formy sprawozdania bilansów — tak, aby je uczynić, o ile można zrozumiałemi dla szerokich warstw, znoszących lub mogących znosić do banków swe fundusze.

Oczywiście, jaknajbardziej szczegółowe i jasne bilanse są rzeczą nader pożądaną. Trzeba bowiem pamiętać, że banki, będąc przedsiębiorstwami prywatnemi, zarobkowemi, posiadają olbrzymi zasięg społeczny. Dlatego bilanse ich powinny być w najwyższym stopniu przejrzyste.

Z drugiej jednak strony, niepodobna zaprzeczyć, że najbardziej jasno i szczegółowo zredagowany bilans pozostawi wiele pozycyj największej wagi — w zupełnym mroku. Każdy bilans podaje sumy, ale żaden nie jest w stanie podać wartości tych sum. Można np. dokładnie wiedzieć, ile wynosi suma weksli 3-miesięcznych i ile 6-miesięcznych, lub jaką sumę stanowią kredyty otwarte, krótkoterminowe i jaką — kredyty wymagalne na każde żądanie. Ale, rzecz prosta, liczby te nie objaśniają, co warte są podpisy na wekslach, i co warci są dłużnicy, którym bank udzielił kredytu otwartego.

Pozatem, ażeby zrozumieć bilans, trzeba mieć pewne wiadomości buchalteryjne i finansowe. A ileż to osób, zanoszących wkłady do instytucyj bankowych, mogą się u nas poszczycić posiadaniem takich wiadomości?

T. L.

Zamrożone należności w Turcji

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie wzywa wszystkie firmy eksportowe, posiadające zamrożone należności w Turcji, jak również firmy, pragnące zabezpieczyć uzyskane należności za towary wywożone do Turcji, do zgłoszenia się do biura Izby (Wiejska 10) — referat do spraw tureckich.

OD REDAKCJI

Uprzejmie prosimy Dyrekcje Spółek Akcyjnych i Towarzystw Kredytowych o nadsyłanie do Redakcji sprawozdań i bilansów wraz z uchwałami zebrań ogólnych, tabel losowań i wszelkich innych danych, mogących służyć, jako materjał informacyjny.

LOSOWANIA

Bony Funduszu Inwestycyjnego

po zł. 25 wart. nom.

W dniu 26 września 1935 roku wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr.:

48 11388 17784 19358 19890 23189 32095

we wszystkich 10-ciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Wykaz numerów Bonów Funduszu Inwestycyjnego, wylosowanych w miesiącu wrześniu 1935 r.

Nr.Nr.: **48 6481 6891 7855 8704 10854 11388 14253 15329 17784 18428 19358 19476 19890 23189 23862 26552 26605 29044 30020 31384 31990 32095 32835 34515 34587 34702 37164.**

Pożyczka Premjowa p. Kongo z 1888 r.

Losowanie z dnia 20 lutego 1935.

Amortyzacja:

Serje: Nr.Nr. 3017 6477 6821 7691 7837 7960 8163 11799 13222 14550 15331 15775 16118 17066 17848 18312 18385 21378 23577 23781 23864 24083 24484 27503 29553 30481 31172 31393 31670 31732 31866 32557 32566 32834 33604 34698 36118 36890 38366 39974 40878 41017 41194 42164 42850 43378 44231 45139 48111 50026 52620 54102 54489 56559.

Wygrane:

Na fr. 10.000. Ser. 13222 Nr. 7.

Na fr. 2.000. Ser. 40878 Nr. 14.

Po fr. 1.000 Ser. 24083 Nr. 25 ser. 31866 Nr. 20 ser. 42850 Nr. 12.

Po fr. 750. Ser. 8163 Nr. 14 Ser. 14550 Nr. 12 Ser. 15775 Nr. 10 Ser. 16118 Nr. 14 Ser. 17066 Nr. 1, 8 Ser. 18312 Nr. 20, 24 Ser. 23864 Nr. 18 Ser. 27503 Nr. 22 Ser. 29553 Nr. 9 Ser. 32566 Nr. 4 Ser. 32834 Nr. 2 Ser. 34698 Nr. 8 Ser. 36890 Nr. 18 Ser. 39974 Nr. 1, 4 Ser. 40878 Nr. 25 Ser. 41194 Nr. 11 Ser. 54489 Nr. 17.

Za pozostałe numery, zawarte w powyższych serjach, a tu niewymienione — wypłaca się po fr. 335.

Wypłata od 15 kwietnia 1935 roku.

Losowanie z dnia 20 kwietnia 1935 r.

Amoryzacja:

Serje: 384 1315 2380 2824 3916 4196 4397 4678 5289 7695 7756 14117 14795 15113 16189 17146 17164 17297 18217 19746 20656 22319 22771 22951 25334 25951 26228 27758 29070 29204 30454 32663 33002 33274 33335 34595 35480 36947 37096 37242 37536 40074 44094 44216 45173 46031 46225 46302 46765 47734 47819 49067 53628 54015 58525 58839 59962.

Wygrane:

Na fr. 100.000. Ser. 30454 Nr. 10

Na fr. 2.000. Ser. 53628 Nr. 19.

Po fr. 1.000. Ser. 1315 Nr. 12 Ser. 4397 Nr. 12 Ser. 17164 Nr. 6.

Po fr. 750. Ser. 2380 Nr. 17 Ser. 4397 Nr. 19, 20 Ser. 7695 Nr. 17 Ser. 14117 Nr. 13 Ser. 17164 Nr. 22 Ser. 20656 Nr. 4 Ser. 22319 Nr. 7 Ser. 22771 Nr. 20 Ser. 22951 Nr. 12, 19 Ser. 25951 Nr. 7 Ser. 27758 Nr. 10 Ser. 33002 Nr. 7 Ser. 33274 Nr. 5 Ser. 33335 Nr. 7 Ser. 35480 Nr. 7 Ser. 37096 Nr. 8 Ser. 40074 Nr. 21 Ser. 58525 Nr. 19.

Za pozostałe numery, zawarte w powyższych serjach, a tu niewymienione — wypłaca się po fr. 340.

Wypłata od dnia 15 kwietnia 1936 r.

Losowanie z dnia 20 czerwca 1935 r.

Amortyzacja:

Serje: Nr.Nr. 12 674 1206 2560 3074 3659 4078 5489 5589 6410 8556 11601 15112 17962 19079 19614 19896 20319 21468 23480 23656 23814 25247 25807 25816 25886 25982 28007 32848 33408 33845 34345 35501 38744 39200 41602 42273 42582 43106 43772 43981 44095 44465 45552 46166 48574 49989 53573 54044 54321 54730 55782 55995 56780 57458 57553 57677.

Wygrane:

Na fr. 10.000. Ser. 19614 Nr. 3.

Na fr. 2.000. Ser. 25247 Nr. 22.

Po fr. 1.000. Ser. 17962 Nr. 19 Ser. 25247 Nr. 6 Ser. 34345 Nr. 7.

Po fr. 750. Ser. 11601 Nr. 12 Ser. 17962 Nr. 9 Ser. 19896 Nr. 8, 19 Ser. 21468 Nr. 3 Ser. 25807 Nr. 13 Ser. 25816 Nr. 2 Ser. 25982 Nr. 9 Ser. 33845 Nr. 8 Ser. 35501 Nr. 24 Ser. 39200 Nr. 5 Ser. 41602 Nr. 7 Ser. 43106 Nr. 20 Ser. 44465 Nr. 12 Ser. 46166 Nr. 16 Ser. 48574 Nr. 7 Ser. 53573 Nr. 6, 7 Ser. 54044 Nr. 21 Ser. 54730 Nr. 13.

Za pozostałe numery, zawarte w powyższych serjach, a tu niewymienione — wypłaca się po fr. 340.

Wypłata od dnia 15 kwietnia 1936 r.

Losowanie z dnia 20 sierpnia 1935 r.

Amortyzacja:

Serje: 643 860 1978 2093 3294 4455 6392 6659 6753 9480 10974 13616 14015 14528 16071 17455 17989 18121 20585 23506 24039 24441 24477 25868 26999 27104 27787 28360 29658 31304 36693 37356 37626 37974 37993 38433 40115 40876 41044 42243 44066 44719 45257 45888 46935 47676 48417 51510 51691 52725 55402 57271 58043 58080 58748 58795 59875.

Wygrane:

Na fr. 10.000. Ser. 37626 Nr. 19.

Na fr. 2.000. Ser. 860 Nr. 16.

Po fr. 1.000. Ser. 9480 Nr. 24 Ser. 20585 Nr. 22 Ser. 57271 Nr. 9

Po fr. 750. Ser. 6753 Nr. 14 Ser. 10974 Nr. 12, 14, 19 Ser. 13616 Nr. 17 Ser. 14015 Nr. 19 Ser. 14528 Nr. 11 Ser. 17989 Nr. 25 Ser. 20585 Nr. 16 Ser. 23506 Nr. 12 Ser. 27787 Nr. 3, 17 Ser. 37356 Nr. 3 Ser. 37626 Nr. 2 Ser. 44719 Nr. 8 Ser. 51510 Nr. 22 Ser. 51691 Nr. 19 Ser. 55402 Nr. 8 Ser. 58080 Nr. 17 Ser. 58795 Nr. 17.

Za pozostałe numery, zawarte w powyższych serjach, a tu niewymienione — wypłaca się po fr. 340.

Wypłata od 15 kwietnia 1936 roku.

Zastrzeżone papiery

Zastrzeżenia sądowe.

Wydział V Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie **wzbronił wypłat oraz dokonywania tranzakcyj**

5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r.

Po zł. 2.000. Nr.Nr. 4318722 — 723.

Po zł. 100. Nr.Nr. 4290840 — 841 4290970 — 971.

Po zł. 50. Nr.Nr. 269560 269603.

Po zł. 10. Nr.Nr. 3697992 — 993 3698134.

Ogłoszenie Banku Polskiego.

Bank Polski unieważnia zastrzeżenie odnośnie **zagubienia akcji Banku Polskiego** Nr. 327754.

(Monit. Polski Nr. 218 z dn. 23.IX 1935 r.).

TERMINARZ AKCJONARJUSZA

ZEBRANIA

3 października.

Zakł. Chemiczne „Laokoon", Sp. Akc. we Lwowie — o godz. 19-ej w sali Izby Handl. i Przemysł. we Lwowie.

8 października.

Tow. Wyrobów Wełn. i Gumowych „F. W. Schweikerta", Sp. Akc. — o godz. 16-ej w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 147.

Sp. Akc. Wełn. Manufaktury Stiller i Bielszowski w Łodzi — w drugim terminie — o godz. 17-ej w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Cegielnianej 52.

9 października.

Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie — o godz. 18-ej w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Kredytowa 9 m. 10.

10 października.

Manufaktura Bawełniana „F. Eisenbaum", Sp. Akc. — o godz. 17-ej w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 68.

12 października.

Sp. Akc. Młyny Grudziądzkie „Cerealja" w Grudziądzu — o godz. 13-ej w lokalu spółki przy ul. Dworcowej 49.

15 października.

Towarzystwo „Elektryczność", Sp. Akc. — o godz. 12-ej w biurze Zarządu Spółki w Warszawie przy ul. Zgoda 10.

Odpowiedzi Redakcji

WP. **Cholewicki** w miejscu. Niewylosowana i nic nie wygrała.

WP. **S. G.** w miejscu. Wypłata należności za wylosowane w dniach 2—6 b. m. 3% Prem. Poż. Inwestycyjne nastąpi niezwłocznie po ukazaniu się tabeli w Monitorze Polskim.

WP. **A. M.** w miejscu. Losowania odbywają się cztery razy rocznie.

WP. **An. W.** Do druku się nie nadaje. Bliższe szczegóły udzielimy WP. osobiście.

Osobiste

Członek Zarządu i Dyrektor Warszawskiego Towarzystwa Handlu Herbatą A. Długokęcki, W .Wrześniewski, Sp. Akc., p. Jan Lewandowski, kupiec, wybrany został do Senatu.

W osobie p. Jana Lewandowskiego przybywa do Senatu poważny rzecznik spraw handlu i kupiectwa polskiego.

REDAKCJA: ulica Śniadeckich 9, telefon 8-38-19. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od g. 5—6. **ADMINISTRACJA:** w D/B Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i S-ka w Warszawie ulica Mazowiecka Nr. 1, telefon 220-70 — Konto P. K. O. Nr. 27111. **Warunki prenumeraty** w Warszawie i na prowincji: Rocznie zł. 20.— Półrocznie zł. 10.— Kwartalnie zł. 5.— Miesięcznie zł. 1.80. Zagranicą rocznie zł. 24.— Numer pojedyńczy 50 groszy. **Cena ogłoszeń:** 1 strona zł. 800.—; $^{1}/_{2}$ strony zł. 450.—; $^{1}/_{4}$ strony zł. 250.—; $^{1}/_{8}$ strony zł. 150.—; $^{1}/_{16}$ strony zł. 100. Drobne ogłoszenia: po zł. 1 za wiersz milim. lub jego miejsce.

Redaktor: Maksymiljan Polikier. Zakł. Graf E. i Dr. K. Koziańskich. Wydawca: Helena Polikierowa.